XXXIV Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 21,20-28): Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą! Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane.

Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą. Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dziać zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

«Nabierzcie ducha i podnie?cie g?owy, poniewa? zbli?a si? wasze odkupienie»

Fray Lluc TORCAL Monje del Monasterio de Sta. Mª de Poblet
(Santa Maria de Poblet, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj czytając tę Świętą Ewangelię trudno nie zobaczyć momentów coraz bardziej groźnych i naznaczonych krwią «a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi» (Łk 21,25b-26a). Wiele razy ponowne przyjście Pana przedstawiano przy pomocy nastraszniejszych obrazów i tak jak w tej Ewangelii zawsze pod znakiem strachu.

Mimo tego, jakie jest przesłanie dzisiejszej Ewangelii, spójrzmy na jej ostatnie słowa: «A gdy się to dziać zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie» (Łk 21,28). Istotą przesłania tych ostatnich dni roku liturgicznego nie jest strach, lecz nadzieja przyszłego uwolnienia oznaczająca chrześcijańskie oczekiwanie na pełnię życia w Panu, w którym weźmie udział nasze ciało i cały otaczający świat. Wydarzenia opisywane w tak dramatyczny sposób wskazują symblicznie na udział wszelkiego stworzenia w powtórnym przyjściu Pana, tak jak to już miało miejsce przy pierwszym przyjściu, a szczególnie w momencie jego Pasji, gdy pociemniało niebo i zadrżała ziemia. Koniec czasów nie będzie

pozbawiony wymiaru kosmicznego, ponieważ ten wymiar towarzyszy człowiekowi od kiedy wszedł on do Raju.

Nadzieja chrześcijańska nie jest złudna, ponieważ gdy tylko te rzeczy zaczną się dziać, jak mówi sam Pan «Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą» (Łk 21,27). Nie bójmy się ponownego przyjścia Pana, jego paruzji: medytujmy lepiej głębokie słowa Świętego Augustyna, który już w swojej epoce widząc przestraszonych ponownym przyjściem Pana ludzi, pytał: «Jak może Żona bać się Męża?».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Czekaj więc, czekaj, "bo nie znasz dnia ani godziny". Czuwaj pilnie, wszystko prędko przemija» (Święta Teresa od Jezusa)

- «Kosmiczne elementy przemijają, podczas gdy Słowo Jezusa jest prawdziwym “firmamentem” pod którym człowiek może trwać» (Benedykt XVI)

- «(...) Do chwili, gdy wszystko zostanie Mu poddane. "Dopóki jednak nie powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka, Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 671)